

Jan Jachymek

"Ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Rzeszowie z okazji 70-lecia ruchu ludowego", red. Stanisława Jarecka-Kimłowska, Lublin 1967 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 12, 200-205

1969

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

działania pedagogicznego, ograniczeni instrukcją, pozbawiani posady lub zatrudniani w kolejności zależnej od zachowania się nauczyciela w czasie powstania listopadowego. Musieli też wykazać chęć zagwarantowania swej lojalności przez podpisanie deklaracji o wykonywaniu wszelkich postanowień i przepisów rządowych pod odpowiedzialnością „politycznego wykroczenia”. Wreszcie czekała nauczyciela konieczność opanowania języka rosyjskiego w ciągu roku, aby go następnie uczyć w szkole i ta właśnie umiejętność miała być główną podstawą oceny pracy nauczyciela.

Sytuacja materialna nauczycieli, której Autor poświęcił wiele uwagi, jeszcze bardziej uzależniona została od różnych czynników miejscowych, od woli dziedzica, opiekuna, od stanu zamożności mieszkańców. Do tego dochodziło „awansowanie na lepiej uposażone posady” uzależnione od woli władz. Stwarzało to sytuację pewnego rodzaju walki o byt, bez poczucia stabilności.

W okresie międzypowstaniowym uległ zmianie system kształcenia nauczycieli szkół elementarnych, głównie w zakresie celów i treści. Zapewniał je zreformowany Instytut Kształcenia Nauczycieli, przeniesiony z Łowicza do Radzimina, a którego wychowankowie decyzją kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego mieli przyznane pierwszeństwo w otrzymywaniu posad. W tym rozdziale recenzowanej książki czytelnik chciałby dowiedzieć się jakie były cele, zakres treści kształcenia i założenia wychowawcze Instytutu radzyńskiego, w jakim stopniu jego absolwenci oddziałali na kierunek rozwoju szkoły elementarnej.

Carska polityka oświatowa dała wyraźniej znać o sobie pod koniec lat czterdziestych, kiedy to załamały się rewolucyjne nastroje okresu Wiosny Ludów i kiedy władze oświatowe doszły do wniosku, że szkoła elementarna nie spełnia postawionych przed nią zadań politycznych. Od 1851 r. nastąpiło ustawowe ograniczanie rozbudowy szkolnictwa elementarnego. „Na Lubelszczyźnie zaznaczyło się to w zmniejszaniu się liczby szkół publicznych” (s. 145).

Przedstawione przez J. Dobrzańskiego dzieje szkół elementarnych i losy nauczycieli Lubelszczyzny w pierwszej połowie XIX w. dają wiele nowych ocen historycznych, zawierają udokumentowane biografie nauczycieli i historie poszczególnych szkół. Oprócz swojej wysokiej wartości źródłowej, stanowią ciekawą lekturę nie tylko dla specjalisty, ale i szerszego kręgu czytelników.

Książka ukazuje czytelnikowi znaczny odcinek historycznej drogi w rozwoju oświaty powszechnej i kształtowaniu się zawodu nauczycielskiego.

Eugenia Podgórska

Ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Rzeszowie z okazji 70-lecia ruchu ludowego. Red. Stanisława Jarecka - Kimłowska. Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1967, ss. 382, nlb. 5

Ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie zwróci z pewnością uwagę tych, którzy interesują się przeszłością życia politycznego wsi, wszak Rzeszów i okolice uważane są za kolebkę ruchu ludowego na ziemiach polskich. Szereg problemów z działalności ruchu ludowego na terenie dzisiejszego województwa rzeszowskiego, dawniej Galicji Środkowej, a w okresie międzywojennym Małopolski Środkowej, ma więcej niż regionalne znaczenie.

Na całość publikacji składają się niejako dwie części: pierwszą stanowią artykuły, drugą — doniesienia naukowe i głosy w dyskusji. Oto problemy, którymi zajęli się autorzy artykułów.

Krzysztof Dunin-Wąsowicz: *Początki ruchu ludowego na Ziemi Rzeszowskiej* (s. 13—39). Powstanie SL. Autor poprzedził charakterystyką sytuacji ekonomicznej Galicji ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa. Dalej omówił zasadnicze problemy związane z genezą ruchu ludowego, nakreślił sylwetki prekursorów ruchu ludowego i organizatorów SL oraz szeroko zrelacjonował przebieg zjazdu rzeszowskiego z 1895 r.

Zdzisława Trawińska: *Z dziejów stronnictw chłopskich w Małopolsce Środkowej w latach 1918—1931* (s. 41—68). Autorka podjęła próbę „naświetlenia najważniejszych faktów, zjawisk i wydarzeń z działalności PSL-Lewica, PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie”, a następnie Związku Chłopskiego i Stronnictwa Chłopskiego, NPCh, ZLCh „Samopomoc”.

Władysław Fołta: *Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” w Małopolsce Środkowej w latach 1928—1939* (s. 69—100). Analizę zagadnienia wskazanego w tytule artykułu Autor poprzedził omówieniem działalności ruchu młodzieżowego przed powstaniem ZMW „Wici”, zwracając głównie uwagę na działalność Małopolskiego Związku Młodzieży. Następnie scharakteryzował walkę o samodzielność ruchu młodzieży wiejskiej, a z całokształtu działalności „Wici” na czoło wysunął represje i prześladowania „wiciarzy” przez sanację oraz ich udział w tworzeniu szeregów Frontu Młodego Pokolenia.

Antoni Podraza: *Walki klasowo-polityczne chłopów rzeszowskich w latach 1931—1939* (s. 101—191). Po omówieniu stanu badań nad strajkami chłopskimi w Polsce w latach trzydziestych Autor omówił bojkot jarmarków organizowany przez SL w latach 1932—1933 i 1937 r. Na podstawie znanej literatury przedmiotu dowiódł, że Rzeszowskie było najbardziej aktywnym terenem walk chłopskich z rządami sanacji.

Michał Bemberek: *Z problemów walki ruchu ludowego na Rzeszowszczyźnie o narodowe i społeczne wyzwolenie w czasie okupacji hitlerowskiej* (s. 120—146). Na wstępie Autor kreśli zasadnicze kierunki działalności politycznej ruchu ludowego oraz omawia walki jego zbrojnego ramienia — Batalionów Chłopskich. W rozważaniach swych zwraca uwagę na stan organizacyjny „ROCH-a” oraz siłę i działalność zbrojną BCh. W końcowej części artykułu pisze o akcji scaleniowej BCh z AK oraz przedstawia kierunki działalności politycznej ludowców w ostatnim okresie okupacji.

Juliusz Petrus: *Udział ludowców województwa rzeszowskiego w budowie i umacnianiu władzy ludowej w latach 1944—1949* (s. 147—173). Punktem wyjściowym artykułu są sprawy związane z udziałem radykalnych ludowców z SL, wspólnie z członkami PPR, w realizacji reform społeczno-ustrojowych. Kolejny problem jaki charakteryzuje Autor to zjawiska towarzyszące działalności PSL, które w pierwszym półroczu 1946 r. zdobyło na wsi rzeszowskiej poważne wpływy. W końcowej części Autor omawia wzrost nastrojów opozycyjnych w PSL oraz ideowe zbliżenie działaczy SL i PSL, które w konsekwencji doprowadziło do zjednoczenia ruchu ludowego.

Omówione wyżej artykuły dają czytelnikowi odpowiednią sumę wiedzy pozwalającą zrozumieć zasadnicze procesy rozwojowe ruchu ludowego w okresie lipiec 1895—listopad 1949 na tym terenie, a pośrednio i w skali kraju. Autorzy podjęli niełatwe dzieło systematycznego przedstawienia dziejów ruchu ludowego regionu na przestrzeni ponad 50 lat jego działalności. Trudności pogłębia fakt, że w okresie

tym działało na terenach polskich ponad 40 stronnictw politycznych i organizacji chłopskich.

Autorzy przedstawili całą złożoność postaw politycznych wsi, sytuację w jakiej przyszło działać ludowcom w poszczególnych okresach naszych najnowszych dziejów. W miarę możliwości bilansowali założenia z wynikami walki. Ukazali wiele interesującego, nie znanego dotąd materiału, szczególnie z lat wojny i pierwszych lat Polski Ludowej.

Na ogół systematyczny wykład posiada pewne luki. Pierwsza — to pominięcie działalności ludowców w okresie pierwszej wojny światowej. W latach 1914—1918 działacze ruchu ludowego stanęli w szeregach organizacji paramilitarnych walczących z zaborcami, mobilizujących społeczeństwo polskie do walki o niepodległość państwową, realizując jeden z podstawowych celów politycznego działania — walkę o wyzwolenie narodowe. Inny brak, który niestety zwróci uwagę czytelnika, to przedstawienie jednego tylko aspektu działalności SL w latach 1931—1939, a mianowicie walk klasowo-politycznych — głównie strajków chłopskich. Niewątpliwie jest to jeden z najważniejszych problemów, ale nie odzwierciedla całokształtu działalności połączonych w 1931 r. stronnictw chłopskich w SL. Lata 1931—1939 są szczególnie interesujące, bowiem SL przechodzi wtedy do ofensywy w walce z reżimem sanacyjnym. Tym ciekawsze byłoby omówienie działalności SL na wsi rzeszowskiej, że obok wsi krakowskiej stanowiła ona najlepiej zorganizowaną i wykazywała społecznie radykalną postawę.

Problem następnym to związki wzajemne ruchu ludowego regionu i kraju. Ich brak uwidacznia się szczególnie w artykułach Z. Trawińskiej, M. Bembenka i J. Petrusa. Dlatego też trudno dostrzec specyfikę rozwoju ruchu ludowego na omawianym terenie. Kolejną sprawą to metoda pracy. Niewątpliwą jest rzeczą, że zebranie i usystematyzowanie materiałów oraz napisanie artykułów, wymagało od autorów wiele wysiłku. Jednak niektórzy — Z. Trawińska i J. Petrus — nie postawili przysłowiowej kropki nad „i”. Artykuły ich nie kończą się wnioskami. Innym niedopatrzeniem jest niejednolita zewnętrzna forma artykułów. K. Dunin-Wąsowicz, Z. Trawińska i A. Podraza nie wyodrębnili śródtytułów, co czyni ich artykuły mało przejrzystymi.

Po tych kilku sprawach natury ogólnej chcę przedstawić niektóre szczegółowe uwagi krytyczne nasuwające się w trakcie lektury poszczególnych artykułów.

Tytuł artykułu K. Dunin-Wąsowicz nie jest ściśle sprecyzowany. Wprawdzie Autor w przypisie do tytułu (s. 13, przyp. 1) pisze o trudności metodologicznej związanej z pojęciem „Rzeszowskie” to jednak nie precyzuje czasokresu. Stąd też czytelnik zmuszony jest domyślać się jakie lata Autor uważa za „początki”. Z układu treści artykułu wynika, że chodzi tu o okres do 1895 r., tj. do powstania SL, bowiem wydarzenia z 1895 r. znajdują miejsce na s. 36. Trzy ostatnie stronicę poświęcone są okresowi 1896—1914, sygnalizując jedynie w dużym skrócie o tak ciekawych i ważnych wydarzeniach jak: program z 1903 r.¹ (s. 37), wpływ rewolucji 1905 r. na aktywizację galicyjskich mas chłopskich (s. 37) i rozłam w PSL oraz wyodrębnieniu się PSL „Piast” (s. 38). Autor pomija zupełnie pierwsze obchody Święta Ludowego w 1904 r.² Autor nie uniknął też określić mało precyzyj-

¹ W 1903 r. na Zjeździe w Rzeszowie SL zmieniło nazwę na Polskie Stronnictwo Ludowe i przyjęło nowy program.

² Uroczystości Święta Ludowego — 17 kwietnia 1904 r. odbyły się m. in. w Łęczanach, powiat Krosno, w Wietrznie i Harkłowej powiat Jasło, w Zdżannem powiat Mielec i Zarzeczcu powiat Nisko. Zob. J. Binczak *Święto Ludowe 1904—1964*. Warszawa 1965, s. 9 i nast.

nych np.: „tradycje ruchu ludowego w Galicji sięgają bardzo daleko” (s. 16) oraz „chyba”, „prawie zawsze” (s. 31). Nie zawsze trafnie używany jest przymiotnik „radikalny” (ss. 23, 26).

W artykule występują rażące dysproporcje między okresami, a uwagą jaką poświęcił im Autor. Wprawdzie na s. 37 K. Dunin-Wąsowicz zastrzegł się, że ramy artykułu nie pozwalają na szczegółowe omówienie historii ruchu ludowego do pierwszej wojny światowej, to jednak nie przeszkodziło to na s. 24—26 cytować za „Przyjacielem Ludu” z 15 sierpnia 1895 r. obszernej relacji ze zjazdu rzeszowskiego 1895 r., a na s. 27—28 wyliczyć 21 punktów odezwy SL z 4 sierpnia 1895 r. stanowiącej niejako pierwszy jego program.

W artykule Z. Trawińskiej daje się odczuć brak charakterystyki stanu organizacyjnego poszczególnych stronnictw chłopskich. Z drobnych przeoczeń, bądź pomyłek, jak wynika z tekstu na s. 42 chodzi nie o „prasę organizacyjną”, a o pracę organizacyjną, oraz na s. 50 nie Radykalne Stronnictwo Chłopskie, a Chłopskie Stronnictwo Radykalne. Dyskusyjne wydaje się stwierdzenie, że w 1922 r. PSL-Lewica wywierała istotny wpływ na kształtowanie się politycznych nastrojów wsi (s. 51)³.

Odębne zagadnienie związane z tym artykułem, wymagające szczegółowej analizy, to warsztat naukowy. Jeśli sesja rzeszowska nosiła charakter sesji naukowej, to przede wszystkim artykuły powinny być opracowaniami naukowymi. Artykuł, jak pisze Autorka, oparty został na dokumentach: AZHP, AZHRL, CAMSW, wspomnieniach działaczy NPCh, ZLCh „Samopomoc” i KPP z terenu Rzeszowszczyzny, prasie oraz literaturze naukowej dotyczącej omawianego okresu. Wymieniono najważniejsze dla historyka ruchów politycznych archiwa, relacje istotne — ale dlaczego nie ma wśród nich relacji działaczy PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie”, czy Stronnictwa Chłopskiego. A oto jak zapowiedź tą zrealizowała Autorka w recenzowanym artykule. Na 27 stron tekstu — 21 przypisów, w tym 6 wyjaśniających. W pozostałych 15 dokumenty AZHP wykazane są w jednym przypisie, AZHRL — w żadnym, CAMSW — w 3, prasa — w 2, literatura — 4, wspomnienia — 4. Z 27 stron tekstu — 14 Autorka nie opatruje żadnym przypisem, choć podaje daty, liczby oraz wymienia nazwiska i miejscowości.

Artykuł W. Fołty oparty jest głównie na dokumentach organizacji z własnych zbiorów i prasie ruchu młodzieżowego — „Wici” i „Znicz”. Odczuwa się brak materiałów innej proveniencji. Przy omawianiu działalności „Wici” podział chronologiczny, jaki zastosował Autor, nie jest najszcześniejszy. Przy tak różnorodnych kierunkach działalności „Wici” trafniejszym byłby układ problemowy artykułu. Odębne bowiem omówienie wymaga działalność polityczna, organizacyjna, społeczno-gospodarcza i kulturalno-oświatowa. W sposób niewystarczający naświetlił Autor stosunki „Wici” — SL, jak też — nieproporcjonalnie do udziału „wiciarzy” w strajkach chłopskich — omówił tą problematykę w artykule. Niemal zupełnie pominął jeden z niebagatelnym problemów w ruchu „wiciowym” — kler a „Wici”.

Treść artykułu A. Podrazy nie jest adekwatna do tytułu. Autor omawia walki klasowe-polityczne w latach 1932—1937, a nie jak określa to w tytule w latach 1931—1939. Za mało uwagi poświęcono strajkowi 1937 r. (s. 118—119). Można było to zagadnienie omówić szerzej, choćby kosztem — przecież nie koniecznej w artykule — tak obszernej charakterystyki publikacji dotyczących strajków chłopskich (s. 103—107). Dobrze, że autor pisze o współdziałaniu SL i KPP, jednak ani sło-

³ Zob. F. Kiryk *Ruch Ludowy w powiecie sanockim (do 1931 roku)* W: *Ruch ludowy na Rzeszowszczyźnie*, s. 232.

wem nie wspomina o stosunku KPP do strajków chłopskich, ani też nie podaje przykładów jak organizacje KPP wsparły akcję strajkową w sierpniu 1937 r. Na s. 111 zwraca się uwagę na „szybki wzrost organizacyjny” SL, lecz w ogóle nie podaje liczb obrazujących stan kół i ich członków na tym terenie. Z pewnością byłyby to liczby interesujące skoro według Józefa Gójskiego „tylko w powiecie jarosławskim SL liczyła 15—20 tysięcy członków”⁴.

W artykule M. Bembenka brak jest danych charakteryzujących zarówno obśadę personalną jak i stan organizacyjny SL „ROCh” i BCh na omawianym terenie. Stwierdzenie komendanta krakowskiego okręgu BCh Narcyza Wiatra ps. Zawojna, że „chłopskie siły zbrojne rosły szybko” (s. 129), czy też Autora, że „liczyły wiele tysięcy żołnierzy” (s. 141), nie wyjaśniają problemu. Autor niekiedy tylko dotyka prasy SL „ROCh”, wymieniając niektóre tytuły nie podaje czasokresu wydawania pisma. Wychodząca od czerwca 1940 r. „Podorywka” na skutek aresztowań „przestała wychodzić” (s. 127). Kiedy? Problem prasy konspiracyjnej zasługiwał na odrębne omówienie. Jak słusznie zauważył podsumowujący obrady sesji sekretarz NK ZSL — Ludomir Stasiak — nie odpowiedział M. Bembenek na najbardziej istotne pytanie. Dlaczego Bataliony Chłopskie „nie weszły do Polski Ludowej z rozwiniętymi sztandarami” (s. 348). Przecież w latach trzydziestych największe natężenie miały tu strajki chłopskie, w Rzeszowskim podpisano Deklarację Praw Młodego Pokolenia, „Wici” opowiadały się za Frontem Ludowym.

Po lekturze artykułu J. Petrusa czytelnik nadal nie będzie mógł zrozumieć, jak to się stało, że na tak radykalnym terenie jak Rzeszowskie PSL w pierwszym półroczu 1946 r. niemal zupełnie opanowało wieś. Autor nie wyjaśnia szerzej tego problemu, choć próbował to robić na s. 158—159. Nasuwa się pytanie czy chcąc dowieść silnych wpływów SL w radach narodowych powiatu przemyskiego w 1944 r. (s. 150) Autor słusznie wybrał gminne rady narodowe o istotnie dużych wpływach ludowców, czy w powiecie przemyskim było tylko sześć gmin. Artykuł J. Petrusa ożywiają znacznie zestawienia liczbowe. Jest to bodaj najbardziej czytelny artykuł w tej książce.

Na drugą część publikacji składa się 30 głosów dyskusyjnych i doniesień naukowych. Doszło więc do bezpośredniej konfrontacji wiedzy jaką reprezentują naukowcy-historycy oraz działacze — w olbrzymiej większości starszego pokolenia. Dzięki tym ostatnim recenzowana publikacja wzbogaciła się o autentyzm walki politycznej chłopów, który na karty książki przenieśli działacze z odległych lat. Głosy dyskusyjne i komunikaty naukowe uterenowiły bardziej dzieje ruchu ludowego regionu rzeszowskiego, rozszerzając w wielu wypadkach niekiedy tylko zasygnalizowane problemy w artykułach. Z głosów dyskusyjnych do najciekawszych zaliczyć należy wystąpienia Jana Madejczyka, Władysława Wójcika i Piotra Świetlika, zaś z wystąpień historyków ruchu ludowego — głosy Wiesława Piątkowskiego, Wilhelminy Matuszewskiej i Tadeusza Kowalskiego. Przyznać trzeba, że głosy dyskusyjne i doniesienia naukowe są korzystnym zjawiskiem recenzowanej książki.

Mimo to autorzy nie uniknęły drobnych pomyłek czy nieścisłości. Wilhelm Stanisz nie zachowuje chronologii wydarzeń. Pisząc o Święcie Ludowym 1937 r. (s. 242) wraca później do obchodów 1932 r. Na s. 244 Autor zagubił się w rachubie czasu, wszak Kongres Krakowski SL z 27—28 lutego 1938 r. odbył się w pół roku po

⁴ *Strajk chłopski 1937 r. Dokumenty archiwalne*. Tom II. Warszawa 1960, s. 433. Franciszek Sliwa na s. 256 recenzowanej książki wymienia liczbę 10 000 członków SL w powiecie jarosławskim.

strajku, a nie w „rok”. Na tej samej stronie W. Stanisz pisze, że po Kongresie Krakowskim „SL szło wyraźnie na lewo”. Rzeczywistość była niestety odwrotna.

Stanisław Rąpała pisze na s. 235, że w czasie obchodów Święta Ludowego 1934 r. w Rozenbarku (obecnie Różnowice) przemawiał z ramienia władz okręgowych SL poseł Szejchow. W Klubie Ludowym posła o tym nazwisku nie było. Chodzi zapewne o posła Franciszka Stachnika⁵. Nieprawdą jest, że już w grudniu 1936 r. przedstawiciel OZN próbował na wsi organizować koło. Płk Adam Koc mówił przed mikrofonem Radiostacji Warszawskiej o deklaracji ideowo-politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego w dniu 21 lutego 1937 r. Tą też datę traktuje się jako początek powstania OZN.

Zygmunt Latusek pisze na s. 277, że po wyborach 1930 r. Klub PSL „Piaś” „liczył zaledwie 21 posłów”. Niestety, liczył zaledwie 14 posłów⁶. Wniosek nagły (s. 278) został przez posłów zgłoszony w sejmie nie na początku grudnia 1932 r., a konkretnie 13 grudnia 1933 r.⁷ Zbyt optymistycznie brzmi stwierdzenie na s. 278, że pierwsze koła „Wici” w powiecie jasielskim zakładane były już w 1932 r. skoro weźmie się pod uwagę fakt, że „Wici” powstały w 1928 r.

Aniela Czech pisze o konferencji w Rzezycy w lutym 1944 r. (s. 323) nie wyjaśniając, że Rzezycza położona jest w powiecie krańickim województwa lubelskiego. Michał Ostrowski wymienia nazwę Wojewódzki Komitet SL (s. 332) zapominając o tym, że w pierwszych latach po wojnie instancje Stronnictwa nosiły nazwy przedwojenne. Powinno więc być Zarząd Wojewódzki SL.

Całość publikacji uzupełniona została archiwalnymi i innymi zdjęciami oraz fotokopiami pism ulotnych. Wyraźnie ożywiają one książkę. Szkoda tylko, że tak mało zamieszczono zdjęć działaczy, a przecież na terenie Rzeszowskiego było więcej ludowców zasługujących na to, by ich podobizny zamieścić w tej książce.

W wyniku niedopatrzeń redakcyjnych na końcu publikacji umieszczono tylko jeden aneks — wykaz pomordowanych ludowców województwa rzeszowskiego w okresie tworzenia władzy ludowej, opracowany przez Z. Latuska. Do aneksu kwalifikował się również *Memoriał Zołyński* (s. 142—145) zamieszczony po artykule M. Bembenka.

Niemal na każdej stronie czytelnik spotyka się ze skrótami nazw organizacji politycznych i innych. W większości autorzy używając skrótów wcześniej podawali nazwy w pełnym brzmieniu, jednak nie wszyscy. Z zauważonych, a nie wyjaśnionych były: ND (s. 127), UBP (s. 165), OUN (s. 310) i UPA (s. 311). Dla autorów i większości czytelników są one zrozumiałe. Niestety wśród czytelników, a szczególnie młodego pokolenia, mogą znaleźć się i tacy, którzy nie będą wiedzieć co dany skrót oznacza, tym bardziej że niektóre, jak SCH, czy WRN, mają co najmniej podwójne znaczenie. Należało więc zamieścić wykaz skrótów.

Książka mimo drobnych usterek została wydana starannie. Korzystanie z niej ułatwiają w dużym stopniu zamieszczone skorowidze nazwisk i nazw geograficznych. Słowa uznania należą się Wydawnictwu Lubelskiemu, za wydanie w ciągu trzech lat dwu tomów poświęconych dziejom ruchu ludowego w południowo-wschodniej Polsce⁸.

Jan Jachymek

⁵ Zob. S. Giza *Władze naczelne Stronnictw Ludowych 1861—1965*. „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1965 nr 7, s. 435.

⁶ Tamże, s. 434—435.

⁷ Zob. *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*. T. III. 1931—1939. Warszawa 1966, s. 126—143. Dokument nr 45.

⁸ *Ruch Ludowy na Lubelszczyźnie. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez WK ZSL w Lublinie*. Red. Józef Ryszard Szaflik. Lublin 1964.